

KWARTALNIK

Październik 1932

Nr. 4.

LEKARZ HOMEOPATA

Organ Towarzystwa Zwolenników
Homeopatii Rzeczypospolitej
Polskiej

TREŚĆ:

1. *Acalypta Indica* Farmakologia
Dr. H. Cyrkler.
2. Gruźlica płuc, jej stosunek i leczenie środkami homeopatycznymi
Dr. W. Hnatkiewicz.
3. Homeopatja współczesna
Dr. K. Gotlib.
4. O energii zawartej w małych ilościach materji, oraz o chłonienu lekarstw homeopatycznych w ustach i przełyku
lek. dent. St. Blikla.
5. Przyrządzanie leków homeopatycznych
Mag. farm. A. Puliński.
6. Choroby dróg oddechowych i t. d.
Dr. L. Dobrowolski.
7. Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu homeopatycznego odbytego w 1932 w Paryżu
8. Nowości ze świata homeopatycznego.
9. Listy Hoene-Wrońskiego o Homeopatji.

ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Nowy Świat 16.

WYDAWCA:

Towarzystwo Zwolenników Homeopatii.

Prenumerata:
roczna 4 zł., z
przesyłką 5 zł.
numer poj. 1 zł.
z przesyłką
1 zł. 25 gr.

„LEKARZ HOMEOPATA“

rok założenia 1902

wychodzi co kwartał.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. med. St. Breyer (Kraków), lek.-dent. St. Blikle (Warszawa), Dr. med. K. Buczyński (Warszawa), Dr. med. H. Cyrkler (Warszawa), Dr. med. L. Dobrowolski (Warszawa), Dr. med. K. Gotlib (Warszawa), Dr. med. W. Hnatkiewicz (Warszawa) i Mag. farm. A. Puliński.

Redaktor nacz. Dr. L. Dobrowolski.

Warunki prenumeraty rocznej: w Polsce 4 zł.; z przesyłką 5 zł.; pojedynczy numer 1 zł.; z przesyłką 1 zł. 25 gr. Członkowie Tow. Zwolenników Homeopatji otrzymują bezpłatnie.

W poczet członków Towarzystwa w myśl § 5 Statutu przyjmowane są osoby na zasadzie balotowania.

Wpisowe jednorazowo wynosi pięć złotych.

Składka roczna (członek rzeczywisty) 6 złotych.

Adres redakcji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 690-96.

Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 16, tel. 623-44.

Tow. Zwol. Homeopatji.

MÉDECIN - HOMÉOPATHE

Organe officiel de la Société des adhérents d'homéopathie
de la Pologne.

Revue fondée en 1902.

Paraissant 4 fois par an.

Rédacteur en chef Dr. Lucien Dobrowolski.

Rédaction: Varsovie, rue Wronia 64 log. 2.

Administration: Varsovie rue Nowy-Świat 16, Société d'Homéopathie
de la Pologne.

Abonnements: Pologne: Un an 5 zloty. Etranger: Un an: 1 dollar

SOMMAIRE.

1. Phthisie pulmonaire et la cure homéopatique. Par le Dr. W. Hnatkiewicz.
2. Acalypha indica. Par le Dr. H. Cyrkler.
3. Homéopathie contemporaine. Par le Dr. K. Gotlib.
4. De l'énergie contenue dans de petites quantités de la matière et de l'absorption des remèdes homéopathiques dans la bouche et dans l'oesophage. Par le med. dent. S. Blikle.
5. La préparation des remèdes homéopathiques. Par le pharm. A. Puliński.
6. Les maladies des organes urinaires, des femmes et les maladies vénériques. Par le Dr. L. Dobrowolski.
7. Compte rendu du Congrès Internationale à Paris en 1932.
8. Les nouveautés dans le monde homéopatique.
9. Lettres de Wroński sur l'Homoeopathie.

Les revues „Médecin-Homéopathe“ paraissent chaque année en quatre numéros; elles donnent le résumé des Actes officiels du Conseil d'Administration de la Société des adhérents d'homéopathie de la Pologne, des Nouvelles du Monde médical, une Revue bibliographique.

Les numéros du „Médecin-Homéopathe“ sont envoyés régulièrement, à titre de réciprocité, à toutes les Revues homéopathiques du monde entier.

Résumé des travaux originaux.

Matière Médicale. Acalypha indica. Par le Dr. H. Cyrkler.

L'auteur examine avec soin *Acalypha indica* et après avoir donné quelques remarques intéressantes quant à la matière médicale il décrit soigneusement l'action de ce remède dans les maladies pulmonaires surtout accompagnées de crachements de sang. L'auteur indique qu'avec ce remède le sang doit être de couleur claire, tandis qu'avec le *Hamamelis* la couleur du sang est foncée. Puis, selon son habitude l'auteur donne une série de justes comparaisons surtout avec *Millefolium*, *Ipecacuanha*, *Crotalus Horridus* et *Elaps coralinus*.

Phthisie pulmonaire et leur traitement par l'homéopathie. Par le Dr. Hnatkiewicz.

Gardant dans la suite l'unité avec son exposé précédent l'auteur donne d'une manière magistrale un ample tableau du traitement populaire et scientifique de la phthisie et donne un traitement détaillé par les moyens homéopathiques.

Homéopathie moderne. Par le Dr. Gotlib.

L'article précédent donne en quelques mots les découvertes contemporaines quant à l'homéopathie lequel chaque médecin alléopathe pourra parcourir à son avantage.

De l'énergie contenue dans de petites quantités de la matière et de l'absorption des remèdes homéopathiques dans la bouche et dans l'oesophage. Par le med. dent. S. Blikle.

En considération des dernières acquisitions dans cette direction l'auteur démontre à fond l'action de l'absorption des remèdes par les membranes muqueuses examinant d'abord les conditions nécessaires du côté de la matière, c. a. d. sa dilution pour faire son absorption le plus profitable à l'organisme.

La préparation des remèdes homéopathiques. Par le mag. A. Pulínski.

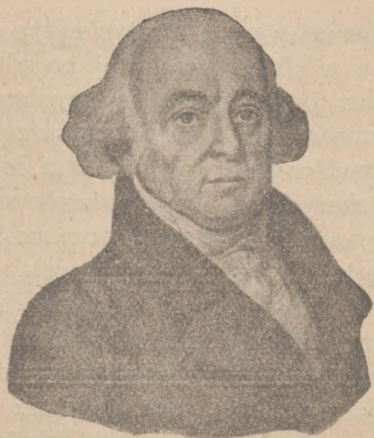
L'auteur décrit en quelques mots la manière pratique d'appréter les médicaments homéopathiques en appuyant surtout que leur efficacité dépend d'une minutieuse dynamisation. Il examine pour le moment les remèdes végétaux.

Les maladies des organes urinaires des femmes et les maladies veneriques. Par le Dr. L. Dobrowolski.

A la suite l'auteur remplissant la lacune dans le manque de manuel homéopathique dans la langue polonaise décrit la suite des maladies traitées uniquement par l'homéopathie.

Lekarz

Nr. 4.



Homeopata

1932.

Dr. S. Hahnemann

„Gdy chodzi o sztukę ratowania życia,
jest zbrodnią zaniedbać nauczania się
tej sztuki”.
Hahnemann

Dr. H. CYRKLER.

NAUKA O DZIAŁANIU LEKÓW HOMEOPATYCZ-
NYCH. ACALYPHA INDICA. OSTKA INDYJSKA. PO-
KRZYWIEC INDYJSKI.

Roślina z rodziny Wilczomlecwowatych (*Euphorbia-
ceae*), rośnie w Indiach wschodnich i w Chinach. Z całej
świeżej rośliny przyrządza się essencję, zawierającą $\frac{1}{16}$ le-
ku; dla przygotowania pierwszego dziesiętnego rozcieńcze-
nia należy wstrząsać 60 kropli essencji z 40-ma kroplami
60%-go alkoholu, a od 4-go dziesiętnego rozcieńczenia na-
leży przyrządzać na czystym alkoholu.

Głównym pierwiastkiem działającym jest alkaloid
Acalyphinum, prócz tego kwas garbnikowy, żywica i olejek
eteryczny.

W *praktyce lekarskiej* stosowano dawniej trawę rośliny
Acalypha jako środek przeczyszczający, trujący paso-
rzytów jelitowych oraz leczący wyrzuty skórne i liszaje,
obecnie zaś stosuje się przeważnie *przy suchym, męczącym*

kaszlu, zwłaszcza w nocy z krwiopluciem oraz uczuciem ściskania i bólów w klatce piersiowej, co zdarza się często przy gruźlicy płuc, jeżeli rano chory wypłuka krew jasnoczerwoną, wieczorem zaś ciemną i w skrzepach, wskutek czego jest przygnębionym i zrozpaczonym, lecz umierać nie chce. U kobiet, chorych na płuca, wskazanym jest *Acalypha* w tych przypadkach, w których pomimo krwioplucia są białe upławy gęste lub wodniste oraz postępujące wychudzenie. *Odróżniać* należy przy krwawieniach *Acalypha* od *Hamamelis*, który jest wskazany przy krwotokach żylnych z naczyń włosowatych, jeżeli krew jest stale ciemna, podobna do smoły, a przytem uczucie bólu jak od rany w miejscu krwawiacem lub kłucie i swędzenie oraz pragnienie i smak krwi lub siarki w ustach.

Millefolium leczy krwawienie ze wszystkich narządów, jeżeli chory nie odczuwa uczucia lęku oraz niema gorączki, a krew jest jasnoczerwona i płynna.

Ipecacuanha wskazaną bywa przy krwawieniach ostrych i silnych, jeżeli krew jasnoczerwona płynie stale lub z przerwami, a przytem są mdłości, wymioty, kolki w brzuchu, lęk, duszność, uczucie ściskania w klatce piersiowej, łapanie powietrza, kurcze i omdlenie.

Crotalus horridus leczy krwawienia ze wszystkich części ciała, jeżeli krew jest ciemna i płynna przy stanach zakażenia krwi z wysoką gorączką i osłabieniem serca, gdy skóra żółta z czarnoniebieskimi plamami, silnie swędzącymi guziczkami oraz z cuchnącymi wydzielinami.

Elaps corallinus wskazanym jest również przy krwawieniu ze wszystkich otworów ciała, jeżeli krew jest płynna i czarna wskutek rozpadu ciałek krwi przy rozmaitych stanach zakażenia krwi (septycznych) z gorączką, podobną do tyfusowej, uczuciem zimna w plecach, przy zimnych potach i obawie zapaści wskutek osłabienia serca.

Wreszcie *Phosphorus* stosować należy przy krwawieniach w skórze lub pod skórą ze skłonnością do ropienia oraz przy krwotokach z błon śluzowych, owrzodzeń, polipów i narośli, jeżeli krew jest gęsta, jasna i krzepnie bardzo wolno, wskutek czego jest trudna do tamowania.

ACIDUM ACETICUM. KWAS OCTOWY. CH_3COOH .

Otrzymuje się z octanu wapnia lub octanu sodu; jest to przezroczysty bezbarwny płyn, z którego przyrządzane bywają rozcieńczenia; dla otrzymania drugiego dziesiętne-go rozcieńczenia należy wstrząsać 10 kropli z 90-ma częściami destylowanej wody; trzecie dziesiętne rozcieńczenie przyrządza się z 60%-ym alkoholem, a czwarte dziesiętne i wyższe z 90%-ym alkoholem.

Kwas octowy oddziałuje przeważnie na błony śluzowe, z których wydziela się znacznie większa ilość śluzu. Przy przewlekłym nadużyciu występuje *silne pragnienie, obfity pot, szybkie wychudnienie*, zwłaszcza na twarzy, rękach i udach, zwiększenie ilości oddawanego moczu, *obrzęki nóg i podskórne, puchlina brzucha (ascites), barwa skóry robi się podobna do wosku lub alabastru*, a powierzchnia jest chłodna i naprężona, zjawiają się *zaburzenia żołądka i biegunki*, wzdęcie, osłabienie, napady omdlenia, niedokrwistość i *krwotoki ze wszystkich jam ciała*.

Wskutek podrażniającego wpływu środka *na system nerwowy* występuje podniecenie, rozdrażnienie, gniewliwość, zaburzenia umysłowe, sen niespokojny i często przerywany, skłonność do drgawek i porażień. Równocześnie wskutek *zaburzeń w przemianie materji* zjawia się gorączka wyniszczająca (hektyczna) z silnym pragnieniem, obfitym potem nocnym zimnym, zwłaszcza na rękach i nogach, moczówka cukrowa z silnym pragnieniem i głodem pomimo ogólnego wychudnienia lub moczówka prosta z wydzieleniem acetonu w moczu.

Wskutek *podrażnienia narządów moczopłciowych* bywa wydzielenie dużej ilości jasnego moczu lub nieco mętniejszego z osadem fosforanów, osłabiające nocne pollucje oraz wypływ nasienia podczas wypróżnienia, a u kobiet obfite peryody miesięczne oraz krwotoki maciczne. Ponieważ zwykle przytem *podrażniona jest i błona śluzowa dróg oddechowych*, przeto zjawia się najpierw suchy, a następnie wilgotny kaszel z plwociną żrącą, chryпка, świszczący oddech, łechtanie w gardle, dławiec krtani (croup) z two-

rzeniem się błon, duszność z uczuciem trwogi, rżenia w klatce piersiowej oraz krwioplucie.

W praktyce stosowany bywa przy chorobach wyczerpujących organizm, jeżeli barwa skóry podobna jest do wosku lub alabastru, a przytem znaczne wychudnienie, jak np. przy raku w żołądku, przy którym Jones zachwala rozczyń 1-go dziesiątego rozcieńczenia w wodzie, podawany po 5 kropli co 4 godziny, co ma rozpuszczać komórki rakowe; wskazanym jest również przy niedokrwistości u karmiących kobiet, przy cukrzycy, przewlekłym nieżycie kiszek, zwłaszcza u dzieci z obrzękiem nóg, przy bólu głowy wskutek zwiększonego napływu krwi do mózgu, przy błonicy krtani (croup), przy chorobach nerek u dzieci, starców i u białych, wychudzonych osób z wiotkimi mięśniami w czwartym, piątym lub szóstym dziesiątym rozcieńczeniu.

Zewnątrznie stosować można okłady z octu na okolicę żołądka przy raku lub krwotoku z żołądka; takie same okłady na dolną część brzucha oraz na spojenie łonowe wskazane są przy krwawieniach z macicy. Przy krwotokach z nosa należy wciągać do nosa zimną wodę z octem oraz przykładać gąbkę, umoczoną w occie, na okolicę karku; przy krupie i dyfteryie wdychać gaz, ulatniający się z kwasu octowego. Przy chorobach gorączkowych ulgę sprawia częste obmywanie skóry octem, rozcieńczonym w równych częściach z wodą, co jednocześnie zmniejsza obfite pocenie się; swędzenie skóry łagodzi nacieranie nierozcieńczonym octem; wreszcie przy bólu w plecach lub w lędźwiach ulgę sprawia nacieranie gorącym octem.

Porównywać należy środek przedewszystkiem z Apis, który również wskazanym bywa przy obrzękach dolnej połowy ciała oraz jamy brzucha, lecz niema ani pragnienia, ani zaburzeń żołądka, ani kwaśnego odbijania, zgagi ani biegunki ani też woskowej lub alabastrowej cery twarzy. Te same objawy wskazują na odróżnienie obrzęków Acidum aceticum od obrzęków przy Arsenicum, nadużycie którego wywołuje silne pragnienie na zimną wodę, lecz chory pije potrochu i w bardzo małych ilościach, ponieważ woda drażni żołądek i po najmniejszej ilości napoju lub

pokarmu występuje uczucie przepełnienia żołądka i wymioty.

Przy ostrem zatruciu kwasem octowym należy pić mleko w dużej ilości, a w braku takowego wodę mydlaną lub wodę wapienną oraz przepłukać żołądek za pomocą sondy żołądkowej roztworem sody, a następnie podawać wewnątrz Calcium carbonicum 6 lub Natrum carbonicum 3 lub Causticum 6 lub Natrum muriaticum 3 co 1—2 godziny stosownie do objawów.

Dr. W. HNATKIEWICZ.

GRUŻLICA PŁUC, JEJ STOSUNEK I LECZENIE ŚRODKAMI HOMEOPATYCZNYMI.

(dokończenie)

Następnie chciałbym wskazać na duże znaczenie dla gruźlicy stosowania t. zw. *kanalizatorów*. Są to środki, które według Nebela działają specyficznie na rozmaite organa, jak płuca, nerki, wątroba i t. d. szczególnie wtedy kiedy funkcje tych organów zaczynają chromać i zadań swoich wydzielniczych należycie wypełniać nie mogą. Przy pomocy tych środków Nebel spodziewa się przeszkodzić kumulacyjnemu zbieraniu się toksyn w organizmie: usuwając zastoje i przywracając normalny obieg krwi powiększając przeto wydzielniczą funkcję organów. Do takich środków należą Pulsatilla, Virga aurea, Coccus cacti (te 2 środki działają wybitnie na nerki) Carduus mar. i Chelidonium—znakomite środki wątrobowe, Bryonia (płuca) i t. p.

Podobnie działają środki *odżywcze na tkanki*, jak Calc. phosphor, Calc. fluor, Calc. carb., Ferrum, Manganum i t. d., które działając na przemianę materji, dostarczają brakujące minerały, sole i umożliwiają ich asymilację.

Wobec powyższego leczenie gruźlików powinno wypełnić trzy zadania:

- 1) działać na konstytucję i uodpornienie organizmu,
- 2) powstrzymać rozpad białka i tłuszczów i zatrzymać demineralizację, co osiągnąć możemy przez zmniejszenie się gorączki, przez poprawienie trawienia, usuwając zaburzenia żołądkowe (wymioty) i kiszek (rozwolnienie) oraz przez wprowadzenie związków rozmaitych wapniowych, aby zmniejszyć ubytek takowych: do tego ostatniego celu nie potrzebne są duże dawki wapniów, wystarczą bowiem małe dawki homeopatyczne, ale stosowane ciągle.

3) wreszcie przy pomocy kanalizatorów czyli t .zw. „drainage'u" wzmocnić i poprawić wydzielniczą funkcję organów.

Kierując się temi wytycznymi i wybierając środki według symptomów subiektywnych i danych obiektywnych przy jednoczesnem stosowaniu „larga manu" (szczodrze) czystego powietrza, dobrego odżywiania i warunków higienicznych, możemy osiągnąć przy pomocy środków homeopatycznych wspaniałe rezultaty a więc zupełne wyleczenie, oczywiście tam, gdzie ono jest możliwe, albo zastrzymanie się procesu chorobowego, albo co najmniej ulżenie w cierpieniach naszych pacjentów bez uciekania się do silnych heroiczych lekarstw, jakimi tak hojnie wyposażona jest medycyna oficjalna.

Na zakończenie, jak wyżej wspomniałem, chcę przytoczyć ciężki przypadek *suchot galopujących* u dziecka 2-letniego po przebytem zapaleniu płuc ogniskowem, — wspomina ten przypadek dla tego że jest dokładnie opisany w mojej Księdze Chorych za rok 1923-ci pod datą 31/X października i inne wypadki, które leczyłem na miejscu, a była ich spora ilość, nie notowałem z braku czasu, ale o ile mnie pamięć nie myli, nie straciłem ani jednego mego pacjenta, choć przypadki były bardzo ciężkie, beznadziejne i utrzymywane przy życiu tylko przez kamforę i kofeinę.

Dnia 31 października 1923 r. podczas przyjęcia popołudniowego

Mor—ta Marja l. 2.

Phthisis pulmon. od 3-ch miesięcy, dostaję miksturę wykrztuśną z Camphorą.

Post. pneumon. cath.:

w lewem płucu z tyłu u dołu stępienie—infiltratio Tbc.
w praw. płucu u dołu z tyłu zrosty.

Kaszel wilgotny, dużo plwociny, często przy kaszlu wymioty.

Rzężenia w płucach rozmaite, temperatura 38.9°.

Cura (leczenie):

Metalloma jod. 6

Carbo veget. 30

Bryonia 4D c. Ipec. 3

t. co godzinę naprzemian po 4—5 dn,
co 1¹/₂ godziny naprzemian (12—9 r. dz.).

Ammoni corbon 3. dil.—3 r. dziennie po 5 kropli w łyżeczce wody przegotowanej.

Baptisia 2x—15 piguł. na 1/2 szklanki wody przegotowanej, pić co 1/4—1/2 godziny zależnie od wysokości gorączki.

17 listopada 1923 r. stan dziecka b. dobry: Infiltratio Tbc—czyli ognisko zapalne *wessano się* bez śladu. W płucach rzężeń niema. Kaszel mały, plwociny mało. Apetyt dobry. T-ra normalna. Osłabienia ogólne i serca.

Cura:

Phosphor 6 c. Bryonia 4x

Calc. fluor. 6

Antim tart. 6 gl.

S. co godzinę naprzemian po 3—4 kr.
co 1¹/₂ godz. naprzemian (12—9 r.) po 5 p.

Crataegus 2x c. *Lycopodium* 30. glob.

S. 3 razy dziennie po 5 p.

5 Grudnia 1923 r.

Stan dziecka bardzo dobry, kaszel b. mały. W płucach żadnych zmian, ani rzężeń niema. Serce pracuje normalnie. Występują ataki epilepsji co kilka dni po 1—2 razy dziennie.

Cura:

Arsenic. jod. 6

Calc. carb. 30

Bryonia 4D c. *Ipeccac.* 3 gb.

S. Co godz. naprzemian po 5 p., po 3-ch dniach co 1¹/₂—2 godz. naprzemian *Ignatia* 6. S. 3 razy dziennie po 5 pig.

Trafem dowiedziałem się od mojej pacjentki, która mieszka w tym samym domu (ul. Szara Nr. 1) co i moja pacjentka dawniejsza, że wyrosła na dużą dziewczynkę

i gdyby nie ataki Epilepsji, które ją nawiedzają od czasu do czasu, jest zresztą zupełnie zdrowa i na płuca nie cierpi.

Drugi przypadek w tym samym rodzaju: *Phthisis florida* dotyczy dziewczynki 4-letniej:

G—ze, która przebyła *koklusz* i w parę tygodni *odrę*. Ta ostatnia wywołała u dziecka gniazdo pneumoniczne, które zapewne się nie rozeszło i dało obraz ciężkich suchot galopujących. Kiedy zostałem wezwany do tej dziewczynki, zastałem ją w stanie wprost beznadziejnym: t-ra do 38°, wychudzenie silne, poty w nocy; w płucach masa rzężeń, klekotanie, duszność, pomimo rzężeń kaszel ciężki i plwociny mało. Stan taki z rozmaitemi i częstymi obstrzeniami trwa już koło 4-ch miesięcy, obecnie od 2-ch tygodni dostaje środki wykrztuśne i kamforę. Jednak i w tym wypadku nader ciężkim, przy odpowiedniej kuracji środkami homeopatycznymi, nastąpiło zupełne wyleczenie. Ta mała moja pacjentka do dziś jest zupełnie zdrowa, na płuca dotąd nie choruje, ma już powyżej lat 30 i zapewne wyszła za mąż,—o tem dowiedziałem się od jej matki, która przed kilku laty zasięgała u mnie porady dla siebie.

Te przytoczone powyżej wypadki, jakkolwiek drugi nie jest dokładny, a odtworzony z pamięci, jednak stwierdzają niezbicie, że i w tych tak ciężkich i prawie beznadziejnych przypadkach, mamy znakomite środki,—nasze leczenie stanów zapalnych w płucach, nigdyby do takiego wyniku nie doprowadziło, przeto nie waham się zaznaczyć wyższość leczenia homeopatycznego nad innymi sposobami leczenia.

Być może że szkic niniejszy o suchotach płucnych, zamierzony pierwotnie jako popularny, obecnie urosł niepomiernie duży i okazał się może za długi, ale myślą moją przewodnią było przedstawić pełny, możliwie dokładny a zarazem współczesny obraz leczenia gruźlicy przy pomocy środków homeopatycznych, jej objawów, komplikacji i form, aby umożliwić zainteresowanym w tym przedmiocie zwolennikom naszej metody a może nawet i lekarzom łatwe orjentowanie się w tak dużej ilości środków i zapewnić im szybki i dokładny wybór najodpowiedniej-

szych leków. Jeśli praca moja sprostą swemu zadaniu tem, że zaciekawi szersze koło czytelników, a tembardziej jeśli zachęci kogokolwiek z lekarzy szkoły oficjalnej do wypróbowania naszej metody nad swoimi pacjentami, będzie to dla mnie wielką nagrodą i niemałym bodźcem do dalszego popularyzowania wiedzy homeopatycznej.

Dr. K. G.

HOMEOPATJA WSPÓŁCZESNA.

Homeopatja w rozwoju swoim przechodziła najrozmaitsze fazy. Twórca jej Samuel Hahnemann od samego początku miał b. gorących przeciwników. Walka ta trwała i trwa do dnia dzisiejszego. Jednak spoglądając retrospektywnie na istotę homeopatji z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy lekarskiej; musimy stwierdzić, iż myśl Hahnemanna wyprzedziła ówczesnych jego przeciwników daleko naprzód, bo tezy przez niego głoszone teraz dopiero znajdują potwierdzenie. Zasada podobieństwa—*similia similibus curentur*—oddawna znajduje zastosowanie w medycynie oficjalnej. Coraz częściej czyta się w prasie lekarskiej medycyny oficjalnej o cudownych wynikach leków stosowanych na zasadzie podobieństwa. Weźmy choćby dla przykładu stosowanie eteru przy bronchitach i zapaleniach płuc. Wiadomo że eter w dużych dawkach silnie drażni drogi oddechowe, wywołując zapalenie oskrzeli i nieraz tk. płucnej, otóż w myśl zasady podobieństwa w małych dawkach powinien też te stany chorobowe leczyć. I tak jest w istocie. Homeopaci wiedzą o tem b. dawno. Dziwna rzecz, iż żaden z autorów, opisujących swoje spostrzeżenia nad działaniem leczniczem eteru w bronchitach, ani słowem nie wspomina o homeopatji. I to nie tylko w tym wypadku ale w całym szeregu innych, gdzie wprost bierze się leki z farmakopei homeopatycznej i dodawszy nieco cukru puszcza się je na rynek jako nowoznaleziony środek o cudownym działaniu nie mówiąc ani słowem o źródle ich pochodzenia. *Passiflora*, *erataegus oxyacantha*, *salix alba* stosują homeopaci od b. dawna, wiedzą także o ich korzystnych własnościach przy leczeniu odpowiednich schorzeń, a na wielką kampanję reklamową tych środków w prasie lekarskiej patrzą homeopaci z uśmiechem, jako na wyważanie otwartych drzwi. Medycyna oficjalna grzeszy w b. wielu wypadkach. Zarozumiała, ufna w nieomylność swej wiedzy często wydaje

przedwczesne wyroki o losach swoich pacjentów. Znakomici przedstawiciele allopatji odgradzają się murem chin-skim od jakichkolwiek reform w lecznictwie, odrzucają a priori myśl zwrócenia terapii na inne tory. Prawdziwymi lekarzami są tylko allopacji; inni to znachorzy, kuglarze, czarnoksiężnicy uprawiający medycynę dla czysto finansowych celów. Leczy tylko allopatja jeśli zaś chory po długim i bezskutecznym leczeniu się u allopatów przechodzi do homeopatów i ci pomagają, to działa tylko sugestia. Takie jest zdanie allopatów. O metodzie homeopatycznej nauczyciele medycyny oficjalnej podczas studjów uniwersyteckich dotychczas ani słowem nie wspominali, jeśli zaś sły-szało się o homeopatji to tylko drwiny i ośmieszanie danej metody. Studenci kończący studja już jako lekarze dowia-dują się o homeopatji od swego otoczenia t. j. od krewnych, znajomych ewentualnie od pacjentów, wogóle od laików. To też kiedy zapytują nieraz takiego „pana doktora“ o jego zdanie o homeopatji, to „uczony“ ten chcąc zamaskować swą nieświadomość macha ręką i bez dyskusji bo o przed-miocie tym absolutnie nic nie wie, z ironicznym uśmiechem powiada, że to tylko błaga i nic więcej. Takie niestety mnie-manie, wynikające z nieświadomości przedmiotu, tkwi w u-mysłach nietylko przeciętnych lekarzy, ale czasami i wśród luminarzy nauki, wśród profesorów, którzy zdanie swe po-winni opierać na gruntownych studjach danego przedmiotu i na głębokim przetrawieniu wypowiedanej opinii, gdyż ina-czej przynosi się wielką szkodę temu przedmiotowi, o któ-rym się wyrokuje. Można z danym kierunkiem wiedzy nie zgadzać się, można nie wierzyć w jego realność, ale wyda-wana opinia winna być poważną, bez uszczypliwych i iro-nicznych docinków, bez dwuznaczników, musi mieć swoje pro i contra, musi być jednym słowem opinią naukową. Me-dycyna jest nauką b. obszerną i do dziś dnia jeszcze nie doskonałą. Dużo jest niewiadomych w dzisiejszej wiedzy lekarskiej, ciągle się bada, docieka, stwarza się nowe pro-blematy lub też przerabia się nieraz i zagadnienia już stare. przewalutowuje się je, przewartościowuje i otarłszy z szar-rej patyny nanowo wprowadza się je do nauki. Na zacho-

dzie, gdzie rozwój homeopatji postępuje b. szybko, gdzie o naukowych i uzasadnionych podstawach homeopatji już się nie mówi, gdyż dyskusja ta już dawno przebrzmiała na korzyść idei Hahnemanna, we Francji potem w Niemczech przepaść, istniejąca między allopatją a homeopatją zaczyna się zacierać, powstają przy uniwersytetach katedry, polikliniki homeopatyczne, kwitnie przemysł farmaceutyczny, odbywają się wspaniałe zjazdy, kongresy międzynarodowe o wysokim poziomie naukowym. O zamknięciu aptek homeopatycznych nikt nie myśli, to tylko u nas nieszczęsna sprawa ta pokutuje, nie mogąc doczekać się przebaczenia nieistniejących grzechów. Dziś i nas w Polsce może o homeopatji słyszy się coraz częściej niż dawniej. W prasie codziennej i fachowej rzadko wprawdzie ale ukazują się artykuły, przyznające iż stara ta gałąź medycyny t. j. homeopatja niesłusznie była do tej pory lekceważona, że dużo jest w niej ziarn prawdy, że zasady homeopatji są zupełnie słuszne, że teoria Hahnemanna dopiero po 150 latach zostaje potwierdzona. To zaczynają mówić lekarze. Co do laików to rzesze tych cierpiących od dawien dawna odnoszą się do homeopatji z całym zaufaniem. Metoda Hahnemanna niejedną ofiarę wydarła z objęć śmierci, niejednemu z pacjentów przywróciła zdrowie, siłę, zdolność do pracy, radość życia, niejednego długoletniego inwalidę przywróciła do sił i oddała społeczeństwu jako jednostkę pożyteczną. Pacjentowi jest wszystko jedno jaką metodą go leczyć cierpiącemu chodzi o zdrowie. Powoli zatem homeopatja odzyskuje swą wartość, powoli rehabilituje i zapewne niedaleko już jesteśmy iż zakwitnie ona w całym świetle i triumfie.

O ENERGJI ZAWARTEJ W MAŁYCH ILOŚCIACH MATERJI, ORAZ O CHŁONIENIU LEKARSTW HOMEOPATYCZNYCH W USTACH I PRZEŁYKU.

Przy ocenianiu krytycznem leczenia według metody homeopatycznej, jedną z najtrudniejszych rzeczy do zrozumienia jest, nie główna zasada „lecz podobne podobnym“, sprawa rozcieńczania lekarstw.

Dla wielu jest wprost niepojęte jak może taka mała cząstka materji, zawartej w lekarstwie homeopatycznym, wywoływać w organizmie ludzkim jakiegokolwiek działanie, a tembardziej lecznicze, jeśli nawet analiza nie może jej wykryć?

Zapominają oni jednak, że każdy przejaw biologiczny materji żywej, chociaż nie poddaje się sprawdzianom metod fizyko-chemicznych, jednak jest faktem niezaprzeczo- nym, z którym musimy się pogodzić.

Do takich właśnie faktów należy działanie lecznicze nieskończenie małej ilości materji, zawartej w każdym lekarstwie homeopatycznym, gdyż nabiera ona jak gdyby pewnej własności biologicznej, przy równoczesnej utracie niektórych cech chemicznych.

Już od dawna przyzwyczajono się do tak fałszywego mniemania, że lekarstwem może być tylko takie ciało, które posiada stan pewnego stężenia. Chcąc więc użyć jakąś materję jako lekarstwo, robi się z niej wyciąg, aby otrzymać w ten sposób samą tylko substancję czynną, która, będąc zastosowana jako lekarstwo, powinna by dać nam całą pełnię swej siły, a przez to wyniki leczenia szybkie i pewne.

Mimo iż w praktyce ta zasada najczęściej zawodzi, a zawsze prawie sprowadza przykre bardzo następstwa, jak ostre zatrucia ustroju, jednak utrzymuje się ona wciąż i jest dalej stosowana ogólnie w lecznictwie.

Ustaliło się nawet przekonanie, że materia może być uważana za lekarstwo tylko wówczas jeśli ma taką siłę, iż może zaszkodzić. Wtedy dopiero liczymy się z jej mocą „działania” na chory organizm.

Dalej wielu wyobraża sobie również, że każde lekarstwo powinno być wyczuwane smakiem, a jego ilość żołądkiem, podobnie jak się ocenia pokarmy.

Wreszcie wszyscy są głęboko przekonani, że duża ilość lekarstwa musi wywoływać szybszy i lepszy skutek niżli mała ilość!

Jak więc widzimy, błąd podobnych rozumowań zawsze tkwi w tem, że siłę aktywną lekarstwa przypisuje się głównie jego ilości, pomijając nieraz zupełnie jakość oraz postać.

Tu musimy zaraz dodać, że pod jakością lekarstwa rozumiemy nietylko jego naturę t. j. skład chemiczny, ale również i jego formę czyli sposób przyrządzenia. A dotyczy to przede wszystkim wielkości cząsteczek materji będącej lekarstwem, co właśnie w środkach homeopatycznych ma znaczenie pierwszorzędne. Dynamizacja i dilucja, t. j. rozdrabnianie cząsteczek przez rozcieranie i rozcieńczanie materji, wyzwala z niej tę siłę, która była przedtem zawarta w stanie utajonym.

Dla tego właśnie ciała t. zw. „obojętne” jak np. węgiel, siarka, widłak (*Lycopodium*), rumianek (*Chamomilla*) it.p., nabierają niezwykłych sił i własności leczniczych, przez ich odpowiednie przygotowanie metodą homeopatyczną.

Zobaczmy jak to zagadnienie, wyzwalań dużej siły z małej ilości materji, przedstawia się gdzieindziej, t. j. czy potwierdzają go znane nam fakty z innych dziedzin.

Zacniemy od życia codziennego. Gdy wyczuwamy zapach, wiemy o tem bardzo dobrze, iż tego powodem są niezmiernie drobne cząsteczki materji unoszącej się w powietrzu. A jednak one są w stanie wywoływać nieraz bardzo silne wyniki w naszym ustroju! Wszak znane są wypadki, że zapach niektórych kwiatów jak np. tuberozy, hiacyntu, bzu, akacji i t. p. daje wyraźne objawy zatrucia, a więc ból głowy, wymioty, omdlenia, a nawet może spowodować śmierć.

Niektóre ciała chemiczne lotne jak np. kamfora, jodoform, naftalina i t. p. wywołują również objawy zatrucia tylko swoim zapachem, czyli niezmiernie drobną ilością materji unoszącej się w powietrzu.

Zapachy kuchenne mogą, w pewnych warunkach, zaspokoić uczucie głodu, jak to stwierdzają często nasze gosposie i kucharze. A wszak i tu mamy do czynienia tylko z bardzo nikłą ilością materji unoszącej się w powietrzu.

Niektóre zwierzęta, jak np. cietrzew, wrona i t. p., wyczuwają zapach prochu lub obecność człowieka nawet na bardzo znaczną odległość, o czem przekonywują się bardzo często myśliwi.

Inne znów zwierzęta wyczuwają zapach swej zdobyczy na pokarm w okolicy niekiedy bardzo rozległej. A przecież w tych obu wypadkach węch reaguje tylko na pewne bardzo małe cząsteczki materji unoszące się w powietrzu.

Jak mała ilość materji organicznej może gromadzić w sobie wielki zasób energii, widzimy to najlepiej w nasionach, gdzie tkwią przecież w ukryciu wszystkie siły rozrodcze przyszłej rośliny.

Ileż zawiera w sobie ukrytej energii każda komórka zwierzęca, która jest tak mała, że niedostrzegalna dla oka. Wszakże wszystkie procesy życiowe dokonywują się dzięki tej utajonej energii.

Jakaż siła tkwić musi w każdym zapłodnionym jajku, jeśli może ono rozwinąć się w twór organiczny, a potem dalej kształtować swoje ciało? Wszakże cały zasób tej olbrzymiej energii rozwojowej mieści się w tak nikłej ilości materji jak dwie komórki t. j. jajo i nasienie.

Wogóle zaś wszystkie przejawy z dziedziny biologji, jak chemja koloidów, elektro-chemja, oraz chemja ciał promieniotwórczych, zadziwiają nas swoją siłą jaka tkwi w tak małej ilości materji jak np. w witaminach roślinnych lub w hormonach zwierzęcych.

A w świecie materji nieorganicznej siła poowinowactwa pierwiastków, przejawiająca się podczas wszystkich reakcji i syntez chemicznych, czyż nie świadczy wciąż o tem,

że w nieskończeniu małych ilościach materji tkwi jednak duży bardzo zapas energii.

Wszak potęga tej siły jaka została wyzwolona z pocisków, podczas wojny wszechświatowej, jest w żadnym prawie stosunku do objętości użytych na ten cel materiałów wybuchowych.

Czyż nie są przekonywujące dostatecznie, w omawianej przez nas sprawie, wszystkie zjawiska promieniotwórcze? Jak wielka siła tkwić musi w tej kruszynie materji, niedającej się zupełnie pojąć, którą nazywamy elektronem, skoro jest w stanie powodować światło? Tu już umysł ludzki poczyna się zaćmiewać, a wielu nie chce o tych sprawach mówić wcale, gdyż rewoltują one cały ich pogląd dotychczasowy na materję i siłę!

Wszystkie przykłady i fakty przytoczone powyżej, mimo iż trudne są do zrozumienia i wyłomaczenia, nie przesłają jednak być rzeczywistością obowiązującą nasz rozum. Musimy więc zgodzić się na to, że w małej ilości materji może tkwić siła nawet niezmiernie wielka, że ilość energii utajonej w danej materji nie jest w prostym stosunku do objętości tejże, wreszcie, że mała ilość materji zawarta w lekarstwie homeopatycznym może wyzwalać duże siły lecznicze!

*

Przechodzimy teraz do sprawy przyswajania sobie lekarstw homeopatycznych przez organizm.

Ponieważ lekarstwa te są przyjmowane przez usta, przeto wielu sądzi, iż przechodzą one aż do żołądka i, jak wszystko co się tą drogą dostaje do organizmu, wraz z pokarmem ulegają trawieniu i wessaniu.

Otóż podobny przebieg wchłaniania lekarstw homeopatycznych musiał by istotnie nasuwać wiele wątpliwości co do wyników ich działania.

Obecność bowiem w żołądku treści pokarmowych oraz soków trawiennych nie może być obojętna dla lekarstw, które w podobnych warunkach musiałyby ulegać różnym wpływom niepożądanym i opóźnieniu działania leczniczego.

Postaramy się więc wykazać, że lekarstwa homeopatyczne doskonale omijają te wszystkie trudności, gdyż dostają się do krwi i limfy drogą daleko prostszą, bo przez komórki i gruczoły błony śluzowej jamy ustnej, języka i przełyku.

Jak wiemy prawo biologiczne wymaga, aby pokarm zwierzęcy był pochodzenia organicznego. Do tego więc warunku zostały odpowiednio przystosowane wszystkie organy trawienne.

Żadne zwierzę nie jest zdolne przyswoić sobie substancji mineralnej, z wyjątkiem tych jakie znajdują się w wodzie zdatnej do picia.

Wszystkie zaś ciała mineralne, potrzebne dla ustroju zwierzęcych, dostają się tam wraz z pokarmami, a więc są w postaci związków z białkiem, czyli t. zw. „uorganizowanej”. Ten związek powstaje drogą syntezy w roślinach.

Sole mineralne, zawarte w wodzie zdatnej do picia, są odrazu w takim rozcieńczeniu, że odpowiadają one w zupełności wymagany warunkom, aby mogły być szybko wchłaniane przez komórki.

Widzimy więc, że lekarstwa homeopatyczne, przez swe rozcieńczenia, zbliżają się do tej formy naturalnej jaką nam wskazuje przyroda w postaci wody do picia.

Wszelkie lekarstwa, stosowane jako napary z ziół, rozpowszechniają się coraz bardziej dla tego, że są skuteczne w wielu wypadkach. A to zawdzięczają swej formie. Nie są bowiem stężone, jak wszystkie prawie środki używane w allopatji, oraz mają postać roślinną, nie zaś przetworów chemiczno-farmaceutycznych.

Obie te zalety bardzo ułatwiają ich wchłanianie do ustroju i pod tym względem są również zbliżone do lekarstw homeopatycznych.

Lekarstwa pochodzenia zwierzęcego jak: wyciągi z różnych organów, gruczołów oraz wszelkie surowice, są przez metodę allopatyczną stosowane przeważnie dożylnie lub podskórnice, aby tym sposobem ominąć żołądek i uniknąć ich przetrawiania. Niektóre z nich jak np. Tuberculinum, Naja, Lachesis it. p., homeopatja stosuje w wielu wypad-

kach, ale zawsze w dużych rozcieńczeniach i tylko „per os”. W ten sposób otrzymujemy szybkie ich wchłanianie i dobre wyniki lecznicze, a bez żadnych następstw ujemnych, jak to często bywa przy zastrzykach.

Wszystkie przykłady przytoczone powyżej dowodzą, że warunkiem nieodzownym do przenikania wogóle materji w głąb ustroju zwierzęcego, jest pewien rozdział jej cząsteczek. Zdolność nadzwyczaj szybkiego przedostawania się do krwiobiegu, posiada każda materja gazowa, właśnie dlatego, że jej cząsteczki, jak wiemy, znajdują się w stanie znacznego bardzo rozluźnienia.

Spostrzeżać się to daje podczas wdychania gazów, a szczególnie szkodliwych, kiedy otrzymujemy nieraz bardzo szybko objawy ogólnego zatrucia, jak to ma miejsce np. z gazem świetlnym, studziennym, parami rtęci, chloroformem, nikotyną i t. p.

Szybkość z jaką w tych wypadkach następuje porażenie organizmu jest najlepszym dowodem, że zdolność łatwego przenikania materji przez komórki nabłonkowe, musi być jednak zależna od większego lub mniejszego rozrzedzenia jej cząsteczek.

Czyli możemy przyjąć jako zasadę, że im większy jest rozdział między cząsteczkami, tym szybciej, lepiej i głębiej może być wchłaniana do ustroju każda materja.

Wskazaliśmy warunki potrzebne ze strony materji t. j. jej rozcieńczenie, aby mogła być wchłonięta do ustroju.

W następnej pracy rozpatrzemy te czynniki jakie są wymagane ze strony błon śluzowych, do należytego wchłaniania materji.

PRZYRZĄDZANIE LEKÓW HOMEOPATYCZNYCH.

Leki homeopatyczne przyrządzają się z roślin, soli mineralnych i części zwierzęcych.

Leki roślinne.

Esencje wyrabiają się z żywych roślin lub ich części, o ile możności, dziko rosnących.

Esencje są trojakiemu rodzaju i mocy.

§ 1. Rośliny wymyte ,zawierające dużo soku, miele się w odpowiedniej maszynie na masę, którą się niezwłocznie w prasie wyciska. Otrzymany sok miesza się z równą ilością 90% spirytusu i pozostawia na kilka dni dla odstania, potem się przepuszcza przez filtr. Tak otrzymana esencja ma zawartość siły leczniczej = 1/2.

§ 2. Rośliny zawierające mniej soku—po zmieleniu zalewa się częścią spirytusu i po kilku dniach prasuje dodając tyle spirytusu, by mieszanina zawierała równe części soku i spirytusu. Płyn pozostawia się na kilka dni dla odstania i następnie filtruje. Tak otrzymana esencja ma zawartość siły leczniczej = 1/2.

§ 3. Rośliny zawierające mało soku traktuje się jak esencje § 2 z tą różnicą, że na 1 część esencji dodaje się 2 części spirytusu. Tak otrzymana esencja zawiera siłę leczniczą = 1/3.

§ 4. Z roślin suchych sporządza się esencję (nalewkę) w stosunku: jedna część rośliny drobno pokrajanej nalewa się 10 częściami spirytusu odpowiedniej mocy, pozostawia w temperaturze pokojowej 8—10 dni, poczem się prasuje i filtruje.

Te esencje (nalewki) zawierają siłę leczniczą = 1/10.

Wszystkie esencje i nalewki oznaczają się znakiem θ .

Z tak przyrządzonych esencji wyrabiają się dilucje czyli potencje systemem dziesiętnym oznaczanym literą D lub znakiem X np. 1Dx i systemem setnym oznaczanym literą C lub samą tylko cyfrą np. 1C, 3.

W celu przyrządzenia 1D dilucji bierzemy esencji § 1 i § 2 dwie części i ośm części spirytusu odpowiedniej mocy, skłucamy w zatkaney flaszce kilkanaście razy uderzając flaszką o dłoń.

Do przyrządzenia 1C dilucji bierzemy 2 części esencji i 98 części spirytusu.

Następne dilucje robimy biorąc 1 część 1D dilucji i 9 części spirytusu odpowiedniej mocy, a przy setnym systemie 1 część na 99 części spirytusu i t. d.

Dla przyrządzenia 1D dilucji z esencji § 3 bierzemy 3 części esencji i 7 części spirytusu odpowiedniej mocy, a dla 1C dilucji—esencji 3 części na 97 części spirytusu.

Esencja podług § 4 jest sama przez się 1D dilucją. Dilucje z soli mineralnych rozpuszczalnych przyrządzają się biorąc 1 część soli na 9 części spirytusu lub wody na 1D dilucję, na 1C dilucję 1 część soli na 99 części spirytusu lub wody—stosownie do przepisu międzynarodowej farmakopei homeopatycznej.

Roztarcia (trituriatio) z soli mineralnych nierozpuszczalnych i metali robimy biorąc 1 część na 9 dla 1D roztarcia i 1 część na 99 części cukru mlecznego dla 1C roztarcia; ucierając w moździerzu porcelanowem w ciągu godziny. Następne roztarcia robią się w tym samym stosunku.

Dilucje płynne z tych leków są dopiero poczynając od 4C. W tym celu bierzemy 1 część 3C roztarcia na 80 części wody destylowanej i po rozpuszczeniu dodajemy 20 części spirytusu i skłucamy.

Tym samym sposobem przyrządzają się roztarcia i dilucje pochodzenia roślinnego (jak np. Carbo vegetabilis) i zwierzęcego (np. Lachesis, Bufo).

Pigułeczki z cukru nasycają się płynnymi lekami w stosunku przyjętym przy dilucjach.

Głównym warunkiem skuteczności leków homeopatycznych jest należyte i sumienne przygotowanie t.j. dynamizowanie płynnych leków przez skłucanie, a mineralnych przez długie rozcieranie.

Dzięki właśnie tej dynamizacji leki homeopatyczne nabierają tej cudownej mocy leczniczej.

Dr. L. DOBROWOLSKI.

GRUŻLICA PŁUC (PHTISIS PULMONUM).

(dokończenie)

Leczenie: W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na profilaktykę (zapobieganie), matka dotknięta gruźlicą, nie powinna karmić swoich dzieci, i wogóle unikać bliższego kontaktu z nimi, nie całować ich i t. p. Następnie takie słabowite dzieci, powinny być intensywnie odżywiane, zwrócić należy uwagę w pierwszym rzędzie na masło, jaja i mleko, wreszcie należy dbać o dostarczenie dziecku świeżego powietrza. Unikać należy zbytnich wysiłków fizycznych, i dzieciom starszym, jak również dorosłym doradzać werandowanie po kilka godzin dziennie. Ma to swoje uzasadnienie naukowe, wiemy bowiem, że łasecznik gruźlicy, rozwija się najlepiej w płucach, które mają najwięcej tlenu, wykonując ruchy, powodujemy jaknajwiększą przemianę tlenową i idziemy na rękę łasecznikowi, natomiast przez spokój, spowodowany leżeniem, dajemy pewną przewagę bezwodnikowi kwasu węglowego, i co za tem idzie hamujemy rozwój łasecznika. Wreszcie, bielizna, płwocina i naczynia gruźlika, powinny być dokładnie dezynfekowane.

Leczenie: *Agaricinum* 6D, uczucie szpilek lodowych, wrażliwość na dotyk, poty nocne.

Arsenicum Album 4, 6—30, silne osłabienie, suchy kaszel, gęsta żółta płwocina, bóle między łopatkami, gorączka, zimne poty, silne pragnienie, wymioty, rozwolnienie.

Arsenicum Jodatum 4D—5D przy dalej posuniętych sprawach płucnych, chronicznych, pobudliwym tętnie, skaczącej gorączce, z potami, wyniszczeniu, czasem rozwolnieniu, suchym kaszlu i katarze w nosie suchym, powiększenie gruczołów.

Boletus Larycis 2D, zlewające poty w nocy z hektyczną gorączką, ziewanie, uczucie zimna w kręgosłupie, bóle w stawach i krzyżu.

Calcium Carbonicum 6—30D, suchy kaszel, odpluwanie z rana. Skłonność do krwioplucia i rozwolnień. Gorączka, poty, dreszcze około godziny 2 popoł. Plwocina ropna.

Silicea 6D—30D (albo *aqua silicata*) ropne sprawy w płucach, jamy, przetoki. Ropna plwocina.

Sambucus 2D, poty w ciągu dnia.

Sticta Pulmonaria 2D, gruźlica płuc chroniczna z przeważającym suchym kaszlem.

Bryonia 3D, przy obecności bóli w szczytach płucnych i bokach; suchości ogólnej.

Calcium Phosphoricum 6D—3D, przy silnej gorączce, dużym osłabieniu, dla ogólnego wzmocnienia organizmu, i pobudzenia odporności. Skłonność do rozwolnienia, chrypka, ogólne przeczulenie.

Drosera 2D, silny suchy kaszel, mający główne źródło, w podrażnieniu krtani (gruźlica krtani).

Ferrum Jodatium 3D, krwioplucie, ucisk pod mostkiem, wyniszczenie, kaszel, powiększenie gruczołów.

Hepar Sulfuris 6D—6, typowo ropna plwocina, suchy kaszel przeważnie, przy utrudnionym odpluwaniu, wielka wrażliwość na zimno. Obstrukcja, pocenie.

Jodum 3—3D, ropna plwocina z krwią, chrypka, dobry apetyt, pomimo wychudzenia, zatrzymywanie się plwociny w krtani. Bicie serca, przy lekkich ruchach.

Phosphor 6—12, wyniszczenie gruźlicze, galopujące suchoty, zwyrodnienie tłuszczowe organów. Męczący silny, suchy kaszel, powstający przez podrażnienie i uczucie łechtania w krtani. Obstrukcja. Jamy w płucach. Dreszcze każdego wieczora.

CHOROBY NARZĄDÓW DRÓG MOCZOWYCH.

OSTRE ZAPALENIE NEREK.

(*Nephritis acuta*).

P r z y c z y n y : przeziębienie, używanie środków wewnętrznie drażniących przewody moczowe jak np. cantarydyna, środki balsamiczne, wreszcie przyczyną mogą być choroby zakaźne jak np. tyfus, szkarlatyna czasem cholera.

O b j a w y : przy ogólnym złym samopoczuciu, dreszczach, braku apetytu, zjawiają się bóle w krzyżu, w okolicy nerek, zaznaczające się zwłaszcza przy ucisku. Jednocześnie ilość wydalanego moczu ulega zmniejszeniu. Mocz zawiera białko, nieraz krwinki i inne składniki patologiczne. Gołym okiem zazwyczaj widać wyraźne zmętnienie moczu z obfitym osadem opadającym na dno naczynia. Przy tym na twarzy mamy przeważnie obrzęki, szczególnie przy powiekach.

L e c z e n i e : Obowiązkowe leżenie w łóżku w dobre ciepłym pokoju. Ścisła djeta, unikać mięsa, rzeczy ciężko strawnych, napoi alkoholowych jak również i soli. Pożywienie powinno się składać: z grysiku, owsianki, owoców świeżych i gotowanych, mleka i śmietany.

Apis mel. D3 gdy obrzęk jest objawem najwięcej dominującym, zwłaszcza po szkarlatynie.

Arsenicum alb. D6 gdy okres ostry przechodzi i chory oddaje mniej moczu z większą ilością białka. Przyczem mamy częste bicie serca.

Belladonna D3 przy małym wydzielaniu moczu zwłaszcza krwistego, bólu w lędźwiach, gorączce, wymiotach.

Cantharis 3 gdy mocz więcej krwisty i zjawiają się bóle w drogach moczowych.

Mercurius cor. D4 gdy pojawia się bezmocz, wymioty, bóle głowy, drgawki.

CHRONICZNE ZAPALENIE NEREK.

(*Nephritis chronica*).

W przeciwieństwie do innych cierpień, chroniczne schorzenie nerek rzadko kiedy powstaje z ostrego (wyjątek przy szkarlatynie), przeważnie od samego początku przybiera charakter chroniczny rozwijając się u osób na pozór zupełnie zdrowych i zazwyczaj dopiero przypadek wykrywa cierpienie.

P r z y c z y n y: przeważnie przeziębienie jest powodem jak również przebywanie w wilgotnych pomieszczeniach, wreszcie schorzenia chroniczne, przewlekłe, jak gruźlica, syfilis. Najczęściej występuje u osobników rodzaju męskiego w wieku średnim i trwa szereg miesięcy a nawet i lat. Zazwyczaj chorzy są przeważnie bladzi, osłabieni, skarżą się na brak łaknienia, mdłości, bóle głowy, niekiedy zawroty, występują u nich nieznaczne obrzęki w okolicy kostek, rzadziej na twarzy. Często są też zaburzenia wzrokowe.

L e c z e n i e: dyjeta podobna jak przy ostrym przebiegu, przebywanie w łóżku nie zawsze jest konieczne, dobrze jest stosować ciepłe owijania na noc na okolicę nerek.

Acidum phosp. D3 przy upadku sił, częściowym wychudzeniu, obfitej ilości moczu jasnego.

Arsenicum alb. D6 rozwolnienie, czasem pragnienie, pozatym objawy jak wyżej.

Plumbum acet. D6 jest to środek, który u osób zdrowych może wywołać objawy zupełnie podobne do chronicznego schorzenia nerek.

Phosphorus D6 zwiększona ilość moczu kwaśnego, z silnym zapachem, zawierającego cylindry krwiste. Uderzenia krwi do serca i głowy, zapalenie oskrzeli.

KAMICA NERKOWA (PIASEK).

Kamienie nerkowe jak i piasek nerkowy najczęściej bywają złożone z moczanów, fosforanów i szczawianów.

P r z y c z y n y: stany zapalne nerek jak również pęcherza. Nienormalna zawartość moczu.

Objawy: bóle głowy, zaburzenia żołądkowe, bóle krzyża, obstrukcja. Często zjawiają się ataki silnych bóli, promieniujących od nerek do bioder i organów płciowych. Zjawia się to wtedy gdy kamień uwięźnie w cienkim przewodzie.

Belladonna D3, *Berberis* D1, *Chamomilla* D6 i *Pa-reira brava* D6, środki te należy podczas ataku brać częściej, mianowicie co kwadrans, pół godziny.

Najodpowiedniejszym środkiem przeciwko piaskowi nerkowemu jest *Utrica ur.* 0' trzy razy dziennie po 5 kropli.

ZAPALENIE PĘCHERZA MOCZOWEGO

(*Cystitis catarrhalis*):

Przyczyny: Przemoczenie nóg, zapalenie dróg moczowych, zwłaszcza cewki przez wiewiór (tryper), drażnienia mechaniczne, jak katetyzowanie, drażnienie przez kamienie pęcherzowe, spożywanie dużych ilości zimnych napoju, zwłaszcza piwa i t. p.

Objawy: podwyższenie ciepłoty, ból w okolicy pęcherza wzmagający się od ucisku i rozprzestrzeniający się na cały brzuch, silne parcie na mocz i oddawanie niewielkiej ilości różowego, względnie krwistego moczu. Zjawia się przytem uczucie pieczenia w cewce moczowej. W moczu sporo śluzu. Stan ostry łatwo przechodzi w chroniczny.

Leczenie: wskazanem jest stosowanie dobrze ciepłych kąpiei, jak również i ciepłych okładów na dolną część brzucha, dalej należy nosić ciepłą wełnianą bieliznę, ochraniać zwłaszcza nogi przed zamoczeniem.

Aconitum D3 przy wszelkich schorzeniach pęcherza, połączonych z podwyższeniami ciepłoty ciała.

Najwięcej wskazanymi środkami będą trzy:

Cantharis D4 jest pierwszym środkiem od którego należy zacząć leczenie.

Tarantula D3 gdy mocz w skąpej ilości, ma odcień różowawy, z wyraźnym parciem na mocz.

Terebinthina D3 do D6 parcie na mocz, mocz krwisty.

Cannabis sativa 0 (10—15 kropli dziennie), często b. szybko uspokaja bóle pęcherzowe.

Wreszcie przy chronicznych postaciach będą wskaza-
ne środki następujące: *Uva ursi* 0.

Dulcamara D3, gdy mocz jest mętny, oddziaływa za-
sadowo o przykrym zapachu.

Acidum benzoicum D3 mocz ma zapach moczu koź-
skiego (amoniak).

Terebinthina D3 krwisty mocz, typowy środek.

NOCNE MOCZENIE (ENURESIS NOCTURNA).

Występuje przeważnie u dzieci lub osób starszych wyczerpanych, jest dowodem zazwyczaj osłabionej wra-
żliwości błony śluzowej pęcherza moczowego, jak również osłabienia mięśni pęcherzowych i ew. wzmożonej wrażli-
wości śluzówki.

Podnieta, którą staje się w normalnych warunkach zebrany mocz, nie jest odczuwaną i następuje oddawanie moczu podświadomie.

L e c z e n i e: przeważnie moczenie nocne występuje w pierwszych godzinach snu, wskazane jest, dziecko przed ułożeniem na spoczynek, zmusić do oddania moczu, po godzinie dobrze jest dziecko zbudzić ze snu dla ponownego oddania moczu. Następną noc budzić dziecko powiększając poprzedni czas o 10 minut. Często, tak postępując, już po krótkim czasie mamy dość znaczne rezultaty. Prócz tego wskazaniem jest przed ułożeniem dziecka na spoczynek nie dawać mu zbyt wiele do picia, kłaść go na posłaniu twardym i niezbyt ciepło go przykrywać.

Belladonna D3 jest jednym z główniejszych środków przy nocnym moczeniu, zwłaszcza gdy i podczas dnia następuje bezwiedne oddawanie moczu przezroczystego.

Pulsatilla D6 wskazany zwłaszcza u dziewczynek.

Cina D6 gdy nocne moczenie jest zależne od obecności robaków.

Calcium carb. D3 gdy mocz ciemny, zwłaszcza u dzieci tłustych.

Ignatia 3 gdy moczenie pozostaje w związku z histerją.

PORAŻENIE PĘCHERZA (INCONTINENTIA VESICAE).

Porażenie czyli paraliż pęcherza moczowego, polega na niemożności normalnego kurczenia się mięśniówki pęcherza, mogą więc być porażone mięśnie wydalające mocz, mamy wtedy kolosalnie wypełniony pęcherz, który trzeba opróżniać kateterem, prócz tego ulegają porażeniu mięśnie zamykające pęcherz, wtedy będziemy mieli stałe oddawanie moczu (kroplami).

Leczenie: ze środków pomocnych w tym cierpieniu należy wymienić:

Belladonna 6, Equisetum-Hiemale D1, Gelsemium 6, Lachesis 12.

W razie zbyt powolnego działania powyższych leków, należy pęcherz przynajmniej 2—3 razy w ciągu 24 godzin opróżnić za pomocą kateteru.

KURCZE PĘCHERZA (SPASMUS VESICAE).

Przyczyny: występują częściej u kobiet, wpływają na to wszelkiego rodzaju podrażnienia organów płciowych, dalej przestkach, drażnienia mechaniczne. Wreszcie pasorzyty w odbytnicy, przeziębienie. Często jednak zjawia się bez przyczyny.

Objawy: zupełnie nagle zjawiają się silne bóle w okolicy pęcherza moczowego, jakby ściągające, promieniujące do szyjki pęcherza, często do jąder do cewki i w dół do ud. Często towarzyszą temu wymioty, drżenia, zawroty. Podczas takiego ataku bólu wydziela się mocz kroplami, to znaczy następuje b. silne zaciśnięcie ujścia pęcherza. Często ataki takie zjawiają się po krótkotrwałej pauzie.

Łatwo cierpienie powyższe odróżnić od zapalenia pęcherza, gdyż prawie z reguły kurcz pęcherza nie daje nigdy podwyższenia temperatury.

Leczenie: *Belladonna 6* gdy mamy silny kurcz pęcherza, powodujący wpychanie moczu kroplami.

Hyosciamus 3, gdy kurczem objęte są przeważnie mięśnie zamykające pęcherz.

Sarsaparilla 3 jak *hyoscyamus*.

Magnesia phosphorica 3 kurcz pęcherza u dzieci w okresie ząbkowania.

Rhus tox. 3, kurcz pęcherza po przemoknięciu.

Nux vom 3 przy całkowitym wstrzymaniu się od oddawania moczu.

CHOROBY KOBIECE.

Podajemy tylko najważniejsze cierpienia spotykane u kobiet.

UPLAWY (FLUOR ALBUS).

Jedno z najczęstszych i najuporczywszych cierpień, polegające na chronicznym zapaleniu błony śluzowej macicy czy też pochwy.

P r z y c z y n y: Najczęstszymi są blednica i t. zw. okres skrofuliczny. Podrażnienia miejscowe mechaniczne, przez onanizmowanie, częste stosunki płciowe, częste porody, wreszcie używanie do przepłukiwań środków drażniących.

O b j a w y: Najczęściej występują u kobiety wydzieliny z pochwy, trwające jeden lub kilka dni przed lub po perjodzie, ew. trwające stale, pod postacią śluzowatego a nieraz żółtawego wycieku. Wyciek ten przeważnie nie powoduje żadnych bóli, czasem jednak daje objawy pieczenia i powoduje tworzenie się ranek na wargach sromnych a nawet i udach. Przyłączają się dość często do tego, schorzenia przewodu pokarmowego, powstaje obstrukcja.

L e c z e n i e: W pierwszym rzędzie należy utrzymywać narządy płciowe w jaknajwiększej czystości. Stosowanie irygacji z kali hypermanganicum, t-ra jodi 5 kropli na szklankę wody do irygacji, *Calendula* 6 10 kropli na szklankę wody do irygacji.

Calcarea carbon. D6 jest jednym z pierwszych środków przy upławach u dziewczynek, u których upławy nie

są spowodowane tylko brakiem czystości; przy obfitych periodach zwłaszcza.

Pulsatilla 6 i *China* 3 przy obecności robaków, zwłaszcza *Pulsatilla* jest jednym z głównych środków przeciwko upławom pochwowym, zwłaszcza u blondynek, gdy mamy skłonność do łez.

Ferrum reductum D1 wskazane u młodych dziewcząt, blednicowych z obfitemi wodnistymi upławami.

Kreosotum 6 przy upławach gryzących.

Kali sulphuricum 3 przy upławach mających swe źródło w zakażeniu tryprowym.

Helionias 1D upławy u osób starszych, słabowitych z częściowym wyniszczeniem.

ZABURZENIA MIESIĄCZKOWANIA.

A) BRAK MIESIĄCZKI (AMENORRHOE)

Pod tą nazwą rozumiemy nie zjawienie się miesiączki pomimo dojścia do normalnego wieku albo zaprzestanie miesiączkowania u kobiet mających przedtym normalny okres (wyjątek stanowi okres ciąży i karmienia).

P i z y c z y n y: w pierwszym przypadku najczęstszą przyczyną będzie blednica, schorzenia macicy bądź jej niedorozwój, lub t. p., w drugim przypadku przyczyną będzie zaprzestanie miesiączkowania po przeziębieniu, po silnych wzruszeniach, rozstrój nerwowy.

L e c z e n i e: *Pulsatilla* 3 przy blednicy, mdłościach, utracie apetytu, biciu serca, zawrotach głowy, skłonności do rozwolnienia, upławach.

Calcium carbonicum 3, u skrofulicznych dziewczynek, cierpiących na częste bóle głowy i krzyża, ciężar w kończynach, częste bicie serca i zaburzenia żołądkowe.

Ferrum carbonicum D2 przy bezkrwistości, biciu serca, zawrotach głowy i zemdleniach.

Przy bardzo skąpem miesiączkowaniu:

u osobników ze zdrowym wyglądem: *Nux Vom* 3, *Sepia* 3, *Belladonna* 3; u blado wyglądających: *Pulsatilla* 3, *China* 3, *Sulfur* 3.

B) BÓLE PRZY MIESIĄCZKOWANIU (DYSMENORRHOE)

Pod kolką perjodową, czy też miesięczkową, rozumiemy silne bóle w dole brzucha i krzyża, występujące przed nastaniem okresu miesięczkowania, względnie wysiępujące podczas samego okresu. Przyłączają się zwykle do tej kolki inne objawy jak: uderzenia do głowy, połączone z bólami, bicie serca, mdłości, drżenia, dreszcze, zatwardzenie; u niektórych zaś kobiet występuje nawet rozwolnienie i częste parcie na mocz.

Leczenie: *Viburnum opulus* 1D 10 — 20 kropli na szklanekę wody, pić łykami w ciągu dnia.

Actea D2, jest to środek, który spożyty przez zdrowe kobiety, powoduje bóle podobne jak przy miesięczkowaniu, dlatego używa się go przy tych bólach, zwłaszcza gdy one promieniają do dołka podsercowego.

Caulophyllum D3 wywołuje kurcz macicy i kolkę, wskazane jest używanie go podczas przerw między perjodami dla zapobieżenia bólom.

Pulsatilla D4 gdy mamy opóźnione perjody, dość skąpe, z bólami w rodzaju kolki zmuszającej do nachylenia się naprzód.

Belladonna D4 i *Chamomilla* D2 stosowane naprzemian bardzo dobrze wpływają na uspokojenie bóli.

C) KRWAWIENIA MACICZNE.

Nie często okres miesięczkowania bywa bardzo obfity, powodujący osłabienie całego organizmu (Menorrhagie), względnie występują krwawienia maciczne pod postacią niebezpiecznych krwotoków (Metrorrhagie).

Przyczyny: Zbyt częste spółkowanie, względnie nadużywanie stosunków płciowych podczas miesięczkowania. Onanizmowanie się, schorzenia organów kobiecych, silne wzruszenia psychiczne, jak również i fizyczne przemęczenie.

Leczenie: zawsze przy obfitym krwawieniu należy położyć się do łóżka i zachować jaknajwiększy spokój.

Podczas krwawienia *Sabina* D3 gdy mamy jasną, płynną, lepiałą krew z bólami w postaci kolki, promieniującymi do spojenia łonowego. *Secale cor.* D2 gdy krwawienie jest spowodowane przez atonję macicy, względnie jest spowodowane przez polipy lub włókniaki.

Millefolium Θ jest jednym z wybitnych środków przy obfitych krwawieniach, również jak i *Hamamelis* Θ .

Crocus sat. D3 przy nadmiernym wczesnym miesiączkowaniu, gdy mamy krew dość ciemną z nieprzyjemnym zapachem.

Wreszcie *Ferrum red.* D1 w przerwach pomiędzy okresem miesiączkowym, u osób wycieńczonych obfitemi periodami.

D) ZANIK MIESIĄCZKOWANIA (KLIMAKTERIUM).

Okres zanikania perjodów występuje u kobiet pomiędzy 40 a 50 rokiem życia i zazwyczaj podczas tego mamy objawy silnego uderzenia do głowy, t. zw. wary, drętwienia w kończynach, poty.

Leczenie: *Lachesis* 6 jest głównym środkiem, gdy mamy uderzenia do głowy, pocenia, obstrukcję. *Glonoinum* D4, gdy uderzenia do głowy są specjalnie wzmożone i chora odczuwa gorąco za uszami i w głowie. Wreszcie *Cal. carb.* 3 gdy *Lachesis* nie usunęło całkowicie przykrych objawów. Wskazane są pozatym preparaty jajnikowe.

NEWRALGJA MACICY I POCHWY.

Przyczyny: schorzenia organów płciowych, wszelkiego rodzaju zadrażnienia mechaniczne, jak onanizm i t.p. zbyt długi okres karmienia.

Objawy: ciągnące bóle w pochwie promieniujące do macicy i do krzyża, powiększające się przy dotyku pochwy. Mamy przytem silne wzmożenie popędu płciowego, nieraz graniczące z obłędem.

Leczenie: w pierwszym rzędzie należy usunąć przyczynę, z leków należy stosować przy bólach newralgicznych macicy:

Belladonna D4 przy uczuciu silnego gorąca w organach płciowych.

Magnesia phosphorica D4 przy bólach o charakterze kurczowym. Czasem dobre rezultaty daje *Nux vom.* D4.

Przy neuralgji pochwy: *Kalium bromatum* D3, gdy mamy silne swędzenie.

Cannabis indica D4 gdy pochwa jest b. gorąca i sucha i mamy parcie na mocz.

Platinum D4 przy silnych bólach zewnętrznych, gdy chora wprost nie może dać sobie rady.

ZAPOBIEGANIE CIĄŻY.

Z punktu widzenia lekarskiego możemy podać tylko sposób nieszkodliwy dla zdrowia a polegający na czasowym powstrzymaniu się od stosunków płciowych.

Kobiety płciowo dojrzałe z 26—28 dniowym cyklem miesiączkowania są zdolne do zajścia w ciążę tylko między 9-ym a 15-ym dniem cyklu (licząc początek cyklu od pierwszego dnia miesiączki); kobiety zaś z 28—30 dniowym cyklem miesiączkowania zdolne są do zajścia w ciążę między 11-ym a 17-ym dniem cyklu. Zatem czasowe powstrzymanie się od stosunków płciowych w okresach międzymiesiączkowych zdolności do zajścia w ciążę jest możliwie najpewniejszą i nieszkodliwą metodą zapobiegania zajścia w ciążę.

ZAPALENIE SUTEK (MASTITIS).

Podczas okresu karmienia albo po jego zaprzestaniu pojawiają się w sutkach bolesne guzy, pokryte zaróżowioną skórą. Często dają one powód dla podwyższenia ciepłoty, występuje przytem zazwyczaj ropienie.

Leczenie: za pomocą ciepłych okładów należy się starać zropienie przyspieszyć. *Belladonna* D4 i *Bryonia* 3, gdy pierś staje się twardą, zaczerwienioną i bolesną. *Mercurius cor.* 6 dla ew. zapobieżenia zropieniu. Gdy jednak nastąpi wydzielanie materji podawać *Hepar sul.* D4 i następnie *Silicea* 6 dla przyspieszenia gojenia. Dla usunięcia zgrubień *Conium* D4, *Kalium iod.* D3, zewnątrznie *Phytolacca* 05 kropli na ćwierć szklanki wody do przemywania.

CHOROBY WENERYCZNE.

RZERZĄCZKA (Tryper, wiewiór) (GONORRHOEA).

Przyczyny: zarażenie następuje zazwyczaj podczas stosunku płciowego i polega na zarazeniu się gonokokami.

Objawy: od chwili zarażenia się do wystąpienia pierwszych objawów choroby upływa zwykle 3—7 dni. Następuje wtedy wydzielanie z cewki moczowej lub u kobiet z pochwy, białawo-żółtej gęstej cieczy, przechodzącej nieraz w kolor zielonkawy. Przedostanie się takiej cieczy na błonę śluzową człowieka zdrowego, zwłaszcza na błonę śluzową cewki moczowej, powoduje pewne zakażenie. Charakterystycznymi dla rzerzączki są bóle przy oddawaniu moczu, bolesne erekcje, zwłaszcza w nocy. Oprócz tego mogą występować, zapalenie gruczołów pachwinowych, niezbyt pęcherza moczowego, krwawienia z cewki moczowej, zapalenie gruczołu krokowego i jąder. Wreszcie pojawić się może stan zapalny skóry pokrywającej członka, tak że powstaje niemożność odciągnięcia jej z powrotem (Phimosis) lub zsuniętą skórkę nie można nasunąć z powrotem (Paraphimosis).

Leczenie: w pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na dietę, unikać ostrych przypraw jak ocet, musztarda, chrzan i t. p. Wyłączyć zupełnie napoje spirytusowe. *Cannabis sat.* D1 po 5 kropli co 2 godziny, zwłaszcza w samym początku, gdy mamy częste parcie na mocz i bóle rżnące w cewce moczowej, podczas oddawania moczu. Wydzielina bywa wtedy dość przezroczystą i przechodzi stopniowo w ropną. Gdy ustąpią bóle, należy podawać *Cantharis* D3, przy wycieku i bolesnej erekcji; z szeregu innych środków należy wymienić: *Thuja* D2, *Petroselinum* D1, *Uva ursi* (†) i *Naphtalinum* D3.

Pulsatilla D4 przy zapaleniu jąder.

Z zewnętrznych środków do przemywania należy wymienić *Kali permang.* 0,10 gr. na 100 gr. Aqua steril.

Przemywania należy stosować przynajmniej raz dziennie za pomocą specjalnej szprycy 10 cent., starając się zatrzymać płyn przynajmniej przez 10 minut.

SZANKIER (ULCUS MOLLE).

Zarazek szankra miękkiego wywołuje u mężczyzn owrzodzenie na wędzidełku lub innem miejscu, u kobiet zaś na wewnętrznej stronie warg sromowych.

Objawy: silne swędzenie zjawia się na miejscu zakażenia, pojawia się tam okrągława wypukła plama, przechodząca wkrótce w zropienie. Wkrótce pojawia się kilka nowych owrzodzeń. Prócz tego zjawić się może obrzęk gruczołów pachwinowych i nierzadko ich zropienie.

Leczenie: *Mercurius cor.* D4 i *Acidum nitricum* D3 co trzy godziny brać naprzemian szufelkę proszku lub 5 kropli. Zewnętrznie przysypywać jodoformem lub dermatolem.

SYFILIS (LUES).

Przyczyny: Zakażenie następuje przy pomocy krętka bladego lub zostaje oddziedziczone.

Objawy: odróżniamy trzy okresy, pierwszy, drugi i trzeci.

Pierwszy okres powstaje w 2—3 tygodnie po zakażeniu i charakteryzuje się pojawieniem w miejscu zakażenia stwardnienia przechodzącego w owrzodzenie. Dość jest charakterystyczne, że to owrzodzenie występuje zazwyczaj w formie pojedynczej a nie jak przy szankrze miękkim.

Okres drugi obejmuje błony śluzowe, skórę i gruczoły limfatyczne, co przejawia się pojawieniem się po 2—3 tygodniach po utworzeniu się wrzodu, obrzęku gruczołów limfatycznych, które stają się twarde, jednak są prawie niebolesne w odróżnieniu od obrzęku gruczołów przy tryprze i szankrze miękkim, gruczoły te mają skłonność do zropienia. Następnie poczynają obrzękać gruczoły następne na szyji i pod pachą. Wkrótce po tym poczynają występować na skórze małe guzki miedziano-różowe zwłaszcza na

czole, dłoniach, podszewkach i wewnętrznych częściach stawów. Pojawia się wypadanie włosów. Jednocześnie z tym pojawiają się stany zapalne nosa, gardła, krtani (chrypka) i błony śluzowej odbyticy.

Wreszcie następuje okres trzeci, który w czasach ostatnich pojawia się bardzo rzadko a charakteryzuje się tym, że sprawa chorobowa przechodzi na kości i organy wewnętrzne, możemy mieć wtedy różne sprawy, bądź to stan zapalny siatkówki oka, zmiany w mięśniach, schorzenia jąder, wątroby, bądź też samych kości.

Leczenie: Okres pierwszy: unikanie napojów alkoholowych, pozatym we wszystkich okresach podawać *Lutetium* D30 (1 raz na 5—7 dni 5 pigułek), *Acidum nitricum* D12 co 4 godziny, gdy mamy silny obrzęk skóry członka *Guajacum* D3 5 kropli co 3 godziny. Zewnętrznie prze-mywać roztworem *Acidum nitricum* D2 (łyżeczkę od kawy na pół litra wody).

Okres drugi: Przy bolesności w jamie ustnej i szyji podawać *Mercurius cor.* 3 co 4 godziny po 5 kropli. Gdy bóle w szyji i wysypka na ciele ustąpią, podawać *Mercurius jodatus flavus* D10. Prócz tego dobrze jest stosować wlewania dożylnie Neo-arsenobenzolu przynajmniej raz na tydzień, poczynając od dawki 0,3. Można prócz tego robić wcierki z maści rtęciowej. Po przeprowadzeniu tych kuracji podawać *Kalium jodatum* D1 po 5 kropli co 6 godzin.

Zewnętrznie do płukania jamy ustnej stosować *Phytolacca* ①, pół łyżeczki od kawy na $\frac{1}{4}$ szklanki wody przygotowanej i płukać przynajmniej 3 razy dziennie.

Przy bólach w kościach i owrzodzeniach w jamie ustnej i szyji podawać *Stillingia* D1 co 4 godziny. Przy nocnych bólach w kościach *Mezereum* 3 co 2 godziny.

Okres trzeci: Syfilityczne owrzodzenia na organach wewnętrznych wymagają stosowania *Kalium jodatum* D1 co 8 godzin po 5 kropli. Przy przygnębieniu, silnym osłabieniu, bólach i owrzodzeniu kości, obrzęku jąder *Aurum metallicum* D30 co 8 godzin 5 pigułek. Przy owrzodzeniach języka i szyji *Acidum hydrofluoricum* 3 po 2 krople

co 6 godzin. Przy wyniszczeniu syfilitycznym *Arsenicum jodatum* D3 szufelkę proszku co 8 godz. Przy owrzodzeniach syfilitycznych w odbytnicy *Acidum nitricum* D12 co 4 godziny.

CHOROBY SKÓRY.

OWRZODZENIA (ULCERA).

Najczęstszą postacią owrzodzeń i jednocześnie jedną z najwięcej upartych postaci są owrzodzenia na nogach—wrzody zjawiają się u ludzi prowadzących przeważnie sposób życia w pozycji stojącej, jak również u kobiet po częstych porodach, gdy mamy częsty kurcz naczyń żylnych.

Niekiedy, powierzchowne owrzodzenia skóry posuwają się głębiej i zajmują nawet tkankę łączną, wymienić tu należy tworzenie się t. zw. wrzodów gołeni.

L e c z e n i e: używać mało mięsa jak i drażniących pokarmów, unikać również konserw, pikantnych serów i t. p.

Przy owrzodzeniach z intensywnym stanem zapalnym podawać *Sulfur jodatum* D6, *Mercurius solubilis* D4, *Belladonna* D4.

Przy owrzodzeniach ze skłonnością do bujania tkanki łącznej *Silicea* 3, *Carbo veg.* 3, *Thuja* D4.

Gdy owrzodzenia mają brzegi twarde *Arsenicum alb.* 3, *Carbo veg.* 3, *Thuja* D4. Przy charakterze gangrenowatym owrzodzeń *Arsenicum alb.* 3, *Lachesis* 6, *Phosphor* 3, *Acidum nitricum* D4.

Przy owrzodzeniach z przetokami *Calcium carbonicum* D3, *Silicea* 3, *Thuja* D3.

Przy ogólnej czyraczności *Sulfur jodatum* D6, *Arnica* 3.

Przy zwykłych wrzodach *Hepar sulf.* D4 dla przyspieszenia zropienia.

Belladonna D4 przy silnych bólach i silnym zaczerwienieniu.

Silicea 3 dla ostatecznego zaleczenia.

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU HOMEOPATYCZNEGO ODBYTEGO W 1932 ROKU W PARYŻU.

W przeciwieństwie do naszych czynników miarodajnych, które są wrogo usposobione w stosunku do homeopatji, we Francji, w ośrodku skupiającym wszystkie nauki, homeopatji przyznaje się też należne miejsce, najlepszym tego dowodem, że tegoroczny kongres lekarsko-homeopatyczny odbywał się pod patronatem osób stojących na najwyższych szczeblach nie tylko państwowych ale i społecznych. Prezydent Republiki Francuskiej J.J. Albert Lebrun, p. Jeanneay, prezes Senatu francuskiego i p. J. Godart, Minister Zdrowia Publicznego przyjęli na siebie wysoki patronat Kongresu homeopatycznego. Prócz tych wysokich dygnitarzy, patronowali i inne wybitne osobistości, których nie sposób wyliczać.

Nasuwa się dziwny wniosek zdaniem naszym, że w narodach stojących na niższym stopniu rozwoju kulturalnego, homeopatja gorzej się rozwija i więcej ma utrudnień ze strony medycyny szkolnej.

W czasie Kongresu wszystkie pisma codzienne dawały wyraz swej wielkiej sympatji dla idei homeopatji podając również przebieg obrad—u nas zaś odwrotnie—są pisma posuwające się w swej rozbrajającej ignorancji homeopatji do artykułów, które wobec świata cywilizowanego zachodu mogą nam przynieść tylko wstyd.

Jak wielkie zainteresowanie było Kongresem, niech świadczy fakt, że np. podczas wykładu w Sorbonie lekarza homeopatya dr. Allendy, cała sala była wypełniona po brzeگی tak, że i w korytarzach było pełno. I tu fakt godny zaznaczenia, że homeopatji tak upośledzonej w Polsce, we Francji pozwala się mieć publiczne wykłady w najwyższym i najważniejszym przybytku nauki jakim jest Sorbona.

W poniedziałek 25 sierpnia o godz. 10 p. Pierre Godin

b. prezes Rady Miejskiej w Paryżu otworzył Kongres w wypełnionej sali d'Yéna.

Dr. Le Tellier, prezydent Kongresu, wypowiedział wspaniałą, wzruszającą mowę, przerywaną oklaskami, następnie przemawiali D-rzy Burford, Charette, Poret i inni.

We wtorek odbył się wykład D-ra Allendy w Sorbonie p. t. „Leczenie”. Bez niepotrzebnych gestów i ruchów zachwyił liczne audytorjum swym głosem czystym i potężnym tematem. Rzadko się zdarza przedstawić przedmiot tak interesująco, stworzyć taki łącznik intelektualny między mówcą, myślącym i lekarzem. Każde zdanie było wysubtelnione, każda myśl przepojona głęboką analizą, prowadzącą do niezapomnianych rozmyślań. Wykład Dr. Allendy był jakby apoteozą lecznictwa homeopatycznego, przyjęty owacyjnie nie tylko przez homeopatów ale również przez licznie zgromadzonych allopatów.

Seans środowy poświęcony był Międzynarodowej Lidze Homeopatycznej, której przewodniczył Dr. Schmidt. Liga stwierdziła, że Homeopatja w ostatnich dwu latach niezwykle szybko się rozwijała, i są b. rzadkie kraje gdzie jej rozwój jest hamowany, zwłaszcza ten rozwój zaznaczył się najwięcej we Francji. O 13.30 nastąpiło zwiedzanie miasta i przyjęcie w l'Hôtel de Ville.

Po południu dalszy ciąg obrad.

27 i 28 sierpnia odbywały się dyskusje nad poszczególnymi referatami, których była tak wielka ilość, że były zajęte aż dwie sale, wieczorem odbył się bankiet w Cercle d'Yéna, gdzie zebrało się przeszło 200 osób. Dr. Le Tellier dziękował delegatom za wzięcie udziału w Kongresie.

29 sierpnia kongresisci odbyli pielgrzymkę do grobu Samuela Hahnemanna, znajdującego się na cmentarzu Père-Lachaise. Wreszcie tegoż dnia odbyło się zwiedzanie szpitali homeopatycznych.

Pod przewodnictwem D-ra Mondain dyrektora szpitala Léopol-Bellan, mogli kongresisci podziwiać wspaniałą organizację tego nowoczesnego szpitala homeopatycznego. Były tam przedstawione prace homeopatji doświadczalnej,

między innymi oryginalne metody D-ra Mondain i Davus'a badania surowicy.

W tymże szpitalu odbywają się regularnie wykłady dla lekarzy 4 razy tygodniowo. Współpracują tam Drs. Bas, Fortier-Bernoville, Kollitsch i Noailles. Następnie zwiedzano szpital Saint-Jacques, gdzie kongresiści byli przyjęci przez D-rów Tessier i Picard'a. Kongresiści żywo zainteresowali się tym pierwszym szpitalem homeopatycznym w Paryżu, przy którym też istnieje pierwsza szkoła homeopatyczna.

Na tym nastąpiło rozwiązanie Kongresu z równoczesną zapowiedzią w roku przyszłym Kongresu Międzynarodowego w Madrycie. Oceniając wartość moralną Kongresu jako całości, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na olbrzymi zjazd lekarzy homeopatów, których było 168. Świadczy to, że mimo ogólnego kryzysu i biedy, homeopatja rozwija się naukowo, po drugie należy zwrócić uwagę na jakość prac Kongresu. Żaden wykład, żaden komunikat nie był pozbawiony wartości. Należy myśleć, że każdy uczestnik zyskał wiele, poznał nowe środki lecznicze, nowe wskazania, nastąpiła wreszcie wymiana myśli, jednym słowem każdy kongres jest jednym z ważniejszych źródeł dla zgłębnienia homeopatji, tembardziej jest to ważne, że łączy homeopatów dla wspólnej owocnej pracy by doprowadzić do ostatecznego tryumfu i przyszłego zwycięstwa idei Hahne-manna.

NOWOŚCI ZE ŚWIATA HOMEOPATYCZNEGO.

Dwa wykłady publiczne o Homeopatji, wygłoszone w Londynie przez Dr. med. Sir John Weira, nadwornego lekarza dworu królewskiego, na prośbę lekarzy homeopatów.

26 lipca 1932 r., Sir John Weir K. C. V. O. M. D. jeden z najlepszych i najśłynniejszych homeopatów doby obecnej, miał w Anglii wykład o homeopatji, wygłoszony na specjalną prośbę lekarzy allopatów, na uroczystym kongresie stulecia lekarzy allopatów w królewskim stowarzyszeniu medycznym.

Niezwykły sukces i entuzjazm z jakim przyjęto wykład o homeopatji przez lekarzy allopatów, którzy zachwyceni wprost wspaniałym ujęciem sprawy przez mówcę, aprobując całkowicie wygłoszone dane o homeopatji, uprosili d-ra Weir'a do powtórzenia tego samego odczytu przed największym stowarzyszeniem lekarzy allopatycznych jakim jest Stowarzyszenie Lekarzy Angielskich.

Również i tu wybitny pionier medycyny homeopatycznej Dr. Sir Weir spotkał się z takimże entuzjastycznym przyjęciem, otrzymując masowe podziękowania od lekarzy allopatów za ich dokładne uświadomienie co do istoty homeopatji.

Wygłoszenie tych wykładów o homeopatji w środowisku zupełnie oficjalnym, w obecności masy lekarzy angielskich, świadczy dobitnie, że wreszcie allopatja otwiera szeroko oczy na wartość naszych podstaw homeopatycznych.

w 1853 roku.

(Ze zbiorów Roussel'a znajdujących się
w Bibliotece Narodowej w Warszawie
Teczka 54).

L. ISTY HOENE-WROŃSKIEGO (Oдноśnie Homeopatyi).

(List do Leonarda Niedźwieckiego).

Drogi Panie Leonardzie!

Ucieszyła nas wiadomość powrotu do zdrowia, tembardziej, że nastąpiło to tak szybko, czego ze względu na stan zdrowia Pana nie mogliśmy się spodziewać.

Zapytuje mnie Pan o zasadę działania homeopatycznego, dzięki której wyzdrowienie miało miejsce. Odpowiem o tyle, o ile jest to możebne, bez odniesienia się do zasad absolutnych patologji, które względnie nie są jeszcze znane, gdyż nikt jeszcze nie wie czem jest *choroba*.

A więc, co się tyczy pańskiej Homeopatji, której nazwa nie odpowiada istocie rzeczy, a której nikt (nawet słynny Hahnemann), nie zna jeszcze zasad terapeutycznych, te zasady, oto są w przybliżeniu:

Każda substancja, która wprowadzona do ciała ludzkiego nie spełnia roli odżywczej nie jest ogólnie działaniem podniecającem życie: *jest trucizną*. I tem są po większej części lekarstwa: wszystkie w ilości nadmiernej stają się przeciwne równowadze, między podniętą życia przez obieg, a podniętą odnośnej tkanki, lub organizmu przez oddychanie i wtedy w tej ilości zbyt dużej, lub nadmiernej stają się trucizną, t. j. narzędziami niszczącemi życie. Ale również, stąd, iż w ilości nadmiernej, mogą szkodzić równowadze, która stanowi *zdrowie*, lekarstwa wywierającego wpływ na tę równowagę życiową mogą również, przy

zmniejszeniu ilości do punktu, w którym przestają być szkodliwe, działanie ich może identyfikować z trwałą tendencją życiową, tym rodzajem wyższym, czy zasadniczym *nisus formativus*, (usiłowaniem czy tendencją natury do samo-tworzenia się — wolne tłumaczenie p. Roussel de Blumenbach), która wynika z reakcyj zasadniczej i istotnej życia, między reakcją mózgu a nerek (między wiedzą a istotą stanowiącą życie) i oto w ten sposób lekarstwa, znacznie rozcieńczone, stając się *środkami pośredniczącymi* między wyżej wymienioną równowagą, czynnika *podniecającego* i czynnika *twórczego* życia, otrzymują, każde w swoim rodzaju *sui generis*, kiedy równowaga czynnikiem podniecającym jest naruszona, t. j. podczas choroby, *sui generis* pomoc leczniczą, którą zwą niewłaściwie: *homeopatją*.

Twierdzi Pan, że jest to odkrycie nowe. Na nieszczęście tak, pomimo przykładów, które lekarze oglądali codziennie w działaniu dobroczynnem minimalnych dóz, substancji uznanych za trujące jako opium, belladonna, emetyk i tysiące innych, nawet tytuń, którego wyciąg jest jednym z najgwałtowniejszych trucizn, a który użyty w ilościach wysoce minimalnych działa zbawczo.

Do widzenia, drogi Panie, skoro wydam moje zasady mesjaniczne, cz. absolutne prawdziwej filozofji życia, zrozumie Pan lepiej to, co mogłem obecnie Panu zakomunikować.

Zawsze wdzięczny, oddany sługa

Hoene-Wroński

(Do tegoż).

Neully, II avril 1853.

Dziwnym trafem, w chwili, kiedy Panu pisałem o homeopatyj, p. de Montferrier prosił mnie o kilka wyjaśnień

odnośnie tego rodzaju leczenia. Ograniczyłem się do przesłania mu odpisu z Pańskiego listu, zażądał odemnie dalszych wyjaśnień, które mu dałem listem Pani Wrońskiej. Wyciąg z tego listu miał być Panu dziś zakomunikowany, gdy — tymczasem otrzymuję list Pański wysłany wczoraj. Co do pańskiego doktora, to, jeżeli on nie zna zasad homeopaty, jak tylko, że jest to „a certain force acquired and more and more developed by their mode of operation“ (pewna siła nabyta w miarę rozwoju swojego sposobu działania skuteczności), (tłom. P. de Roussel), to jest to uogólnieniem, które nic nie mówi i może być stosowane do każdej czynności, byłoby więc bezcelowem udzielanie mu załączonych wiadomości, gdyż nawet nie przeczuwa jeszcze zagadnienia homeopaty.

Hoene-Wroński.

(Do tegoż).

Czytałem Wrońskiemu Pański list z prośbą o wyjaśnienie odnośnie odpisu z listu do P. Leonarda.

Wroński mi odpowiedział, że wyjaśnienia właśnie w tym liście były zawarte. Rzeczywiście jest tam powiedziane, że lekarstwo rozcieńczone do stopnia, w którym traci swoje działanie trujące.

Powyższe listy były w roku bieżącym rozpatrywane na Międzynarodowym Kongresie Medycyny Homeopatycznej w Paryżu.

Sekretarz Kongresu Dr. Fortier-Bernoville w swym sprawozdaniu o pracach, o listach Hoene-Wrońskiego wyraził się między innymi jak następuje:

...„zasługują one na przeczytanie ich z wielką uwagą, nie tylko przez lekarzy szanujących tradycję i którzy lu-

bują się w studjowaniu historii rozwoju naszej idei w świecie, lecz także przez wszystkich tych, którzy widzą rozwój, który można jasno wywnioskować, przez porównanie wyrażonych myśli o tym samym przedmiocie, w dwu różnych epokach.

Udoskonalone rozumowanie, wartość podanych argumentów jak również i stylu wszystko to było godnym zapodania nam ich dzięki uprzejmości Dr. Dobrowolskiego“.

L E C Z N I C A HOMEOPATYCZNA

dla przychodzących chorych

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 16 m. 39.

TELEFON 623-44.

Przyjęcia chorych odbywają się 4 razy dziennie

od 11-ej do 12-ej

„ 14^{1/2} „ 15^{1/2}

„ 17^{1/2} „ 18^{1/2}

„ 20-ej „ 21-ej.

Lecznica (Przychodnia) HOMEOPATYCZNA

WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 6.

TELEFON 643-92.

Przyjęcia odbywają się codziennie,
przez lekarzy specjalistów homeopatów

od 9 do 11 rano

„ 11 „ 12

„ 13^{1/2} „ 14^{1/2}

„ 15 „ 17

„ 19 „ 20-ej.

APTEKA HOMEOPATYCZNA

Towarzystwa Zwolenników Homeopatji

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 16.

TELEFON 623-44.

Zaopatrzona we wszystkie lekarstwa w zakres
homeopatji wchodzące.

Wysyłka pocztą za pobraniem.

**Dochód z apteki przeznaczony na szpital
homeopatyczny.**

APTEKA CENTRALNA HOMEOPATYCZNA

Rok założenia 1877.

WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 6.

TELEFON 643-92.

Posiada na składzie wszystkie środki
w zakres homeopatji wchodzące
jak to: esencje krajowe, południowe
i egzotyczne. Dilucje płynne, proszki
(roztarcia), pigułki i piguleczki.

Apteczki kieszonkowe i domowe różnej wielk.

Podręczniki homeopatyczne.

Wysyłka do wszystkich miejscowości w Polsce.